

Emeste, Zaufam Ci

Hipotetycznie układasz sobie życie
Jest fantastycznie, wiesz że ufasz swej kobiecie
I mimo że mieszkacie jeszcze w małej klitce
Są plany na zmiany bliższe niż Wyspy Dziewicze
Poświęcenie, posada, awans
Jesteś wymieniany na podsumowania
Wyjazdy integracyjne ? odmawiasz
Nie chcesz podważać zaufania
Sielana, przyjaciele, może nie tak często jak kiedyś
Ale widujecie się czasem w likendy
To są te momenty
Wszystko ma sens
Pędzi dzień za dniem, stajesz się lepszy
Twoje plecy, dłoń szefa leży jak ułat
Nadgodziny wpadają
Jaka zamula
Co? Pewnie
Im więcej tym lepiej u nas
A nastawienie nie zejdzie jak tatuaz

Nie ma nas całymi dniami
Jesteśmy zalatani
Ale w sypialni wchodzi odbijane
Zaufam ci, uf, uf ? kochanie
Zaufaj mi ci, uf, uf ? kochanie
/3x